

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 21 maja 2014 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach

1) stwierdził, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie z dniem 25 marca 1986r. służebność gruntową polegającą na obowiązku każdoczesnego właściciela nieruchomości położonej w K., dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), znoszenia posadowienia na tej nieruchomości gazociągu wysokiego ciśnienia, którego przebieg został oznaczony linią w kolorze żółtym na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę B. D. przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, wpisanej do ewidencji (...) Ośrodka (...) w Wydziale Geodezji i Kartografii Starostwa Powiatowego w P. w dniu 12.09.2013r. za numerem 052- (...),

2) oddalił wniosek w pozostałej części,

3) zasądził od uczestnika postępowania J. T. na rzecz wnioskodawczyni (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 457 złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania i nie obciążać uczestnika J. T. kosztami postępowania w pozostałej części,

4) nakazał wypłacenie wnioskodawczyni (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. ze środków Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Pabianicach kwoty 2.132,21 zł. tytułem zwrotu nadpłaconej części opłaty od wniosku oraz niewykorzystanej części zaliczki na koszty opinii biegłego.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Właścicielem niezabudowanej nieruchomości położonej w K., dla której Sąd Rejonowy w Pabianicach prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), jest uczestnik J. T..

Przez działkę J. T. (pod ziemią) przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia, zaznaczony żółtym słupkiem znaczeniowym, umieszczonym tam około 2010 roku. Z dokumentacji wynika, iż gazociąg znajdował się na nieruchomości J. T. już w dniu 25 marca 1966 roku - wtedy bowiem dokonano jego odbioru technicznego. Przebieg gazociągu oznaczony jest linią w kolorze żółtym na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę B. D., przyjętej do zasobu geodezyjnego i kartograficznego, wpisanej do ewidencji (...) Ośrodka (...) w Wydziale Geodezji i Kartografii Starostwa Powiatowego w P. w dniu 12 września 2013 roku, za numerem 052- (...). Gazociąg został posadowiony na działce J. T. na podstawie zaświadczenia nr 91/60, zatwierdzającego lokalizację szczegółową gazociągu na trasie R.-P. -K.-Z.. Gestorem sieci gazociągowej i posiadaczem służebności były kolejno: powstałe w 1951 roku przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) (przemianowane następnie na (...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa), powstałe w 1975 roku przedsiębiorstwo państwowe (...) w m. st. W. (przejęło ono cały majątek (...) Okręgowych Zakładów Gazownictwa) i przedsiębiorstwo państwowe (...) utworzone w 1982 roku (wchłonęło m.in. (...) Zakłady (...) w m. st. W.), przekształcone w 1996 roku w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa. W dniu 22 stycznia 2008 roku (...) Sp. z o.o., działająca wówczas pod firmą (...) Sp. z o.o., nabyła w drodze aportu, wniesionego przez (...) S.A., m.in. własność gazociągu będącego przedmiotem niniejszego postępowania. W wyniku konsolidacji spółek wszelkie prawa i obowiązki (...) Sp. z o.o. przejęła (...) Sp. z o.o. w W..

J. T. w chwili budowy gazociągu był już właścicielem nieruchomości, pod powierzchnią której gazociąg przebiega. Uczestnik wiedział o posadowieniu gazociągu na jego działce. Stan gazociągu był regularnie kontrolowany przez obchody piesze pracowników gestora sieci. Mieli oni możliwość kontroli gazociągu przez wejście na teren nieruchomości uczestnika wyłącznie w okresie do 1975r., kiedy to J. T. ogrodził nieruchomość odmawiając zgody na wkraczanie na jej teren. W przypadku ogrodzonych nieruchomości, gdy właściciele odmawiali udostępniania nieruchomości celem wykonania obchodu pieszego, pracownicy gestorów sieci pomijali nieruchomości w procesie obchodów pieszych. Okoliczności dotyczące przebiegu gazociągu przez działkę J. T., tego kto był gestorem sieci przed wnioskodawcą oraz w którym momencie gazociąg już na pewno znajdował się na nieruchomości J. T. Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody z zeznań świadków i przesłuchania uczestnika oraz dowody z dokumentów

i map. Odnosząc się do zarzutu pełnomocnika J. T., iż wnioskodawca złożył spóźnione wnioski dowodowe, Sąd podkreślił, że przeprowadzenie owych dowodów w żaden sposób nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Wnioski te obejmowały dowody z dokumentów, z których zresztą nie wszystkie posłużyły do ustalenia stanu faktycznego, albowiem z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygnięcia nie miały istotnego znaczenia, w związku z czym Sąd je pominął i nie powoływał ich we fragmencie uzasadnienia poświęconemu ustaleniom faktycznym. Jednocześnie Sąd zaznaczył, że wnioski te zostały złożone na takim etapie postępowania, kiedy był już wyznaczony kolejny termin rozprawy, na którą zaplanowano przesłuchanie świadka. Sąd nie musiał wyznaczać dodatkowego terminu rozprawy ani jej odraczać. Nie doszło więc do żadnego przedłużenia postępowania. Zarazem pisma pełnomocnika wnioskodawcy nie zawierały nowych twierdzeń faktycznych — stanowiły one jedynie doprecyzowanie wniosku, w związku z czym nie było podstaw do ich zwrotu.

Sąd Rejonowy wydając zaskarżone postanowienie w rozważaniach prawnych powołał się, że stosownie do treści art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Bieg zasiedzenia rozpoczyna się od dnia przystąpienia przez samoistnego posiadacza służebności do jej wykonywania, tzn. do korzystania z urządzenia, o którym mowa w zdaniu pierwszym art. 292 k.c., w zakresie odpowiadającym treści służebności. Swoistą cechą tego posiadania jest to, że władztwo posiadacza sprowadza się do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 § 1 k.c.), a więc można je wykonywać sporadycznie, w miarę potrzeby. Jednakże musi mieć cechę stabilności - nie może być przypadkowe. Przeniesienie posiadania jest wystarczającym tytułem legitymującym posiadacza do wykonywania posiadania w granicach, w jakich nastąpiło przeniesienie. Stąd zarzut pełnomocnika J. T., iż nie doszło pomiędzy kolejnymi gestorami sieci do przeniesienia posiadania urządzeń przesyłowych został uznany przez Sąd I instancji za chybiony, bowiem gazociąg każdorazowo znajdował się w posiadaniu przedsiębiorstw przesyłowych. Nowe podmioty przejmowały w zarząd majątek swoich poprzedników prawnych (będący własnością Skarbu Państwa), jako ich następcy prawni.

Sąd I Instancji powołał się na wyrok z dnia 31 maja 2006 roku, w sprawie IV CSK 149/2005 (LexisNexis nr (...)), gdzie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Zauważyć jednocześnie należy, że posiadanie służebności, jakie wykonywały przedsiębiorstwa przesyłowe, było specyficznym posiadaniem, które tym różni się od posiadania samoistnego, że w przeciwieństwie do niego jest posiadaniem prawa, a nie rzeczy. Same urządzenia przesyłowe stanowiły własność Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy podnosił, że przesłanką zasiedzenia służebności gruntowej jest istnienie trwałego i widocznego urządzenia umożliwiającego wykonywanie służebności danego rodzaju. W rozpoznawanej sprawie urządzenie to zostało wykonane przez posiadacza służebności, co stanowiło czytelny znak ostrzegający właściciela o korzystaniu z jego nieruchomości. J. T. był właścicielem nieruchomości przez którą biegnie gazociąg w momencie jego budowy, zdawał sobie sprawę z tego, że pod jego działką znajduje się owo urządzenie przesyłowe. Okoliczności te wynikają wprost z treści przesłuchania uczestnika. Samo pojęcie „urządzenie” oznacza wynik celowego działania ludzkiego, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy urządzeń wymagających do swego powstania pracy ludzkiej. Trwałość gazociągu wynika z samej jego natury, natomiast przez widoczność urządzenia - w przypadku urządzeń przesyłowych, które znajdują się pod powierzchnią ziemi — należy rozumieć także świadomość wybudowania urządzenia przesyłowego, fizyczną możliwość stwierdzenia jego obecności oraz możliwość zapoznania się z mapami dokumentującymi jego przebieg. W stanie faktycznym konkretnej sprawy pozwoliło to na nabycie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Jednocześnie Sąd Rejonowy zaznaczył, że w braku jakiegokolwiek śladu urządzeń lub wykazanej wiedzy właściciela o jego istnieniu nie może dojść do zasiedzenia służebności. W niniejszej sprawie, wiedza J. T. co do posiadania na jego nieruchomości gazociągu nie budzi wątpliwości. Tym samym, przy urządzeniach podziemnych widoczności urządzeń nie należy rozumieć w sposób potoczny. Dlatego

też widoczność słupków znacznikowych ma znaczenie drugorzędne. Kluczowym faktem jest istnienie po stronie właściciela nieruchomości świadomości posadowienia gazociągu na jego działce. To, czy na nieruchomości uczestnika znajdowały się jakiegokolwiek słupki znaczeniowe wcześniej niż około 2010 roku, w kontekście wiedzy J. T. o biegnącym gazociągu, nie może przesądzać o spełnieniu się bądź nie przesłanki widoczności urządzeń. Sąd I instancji przychylił się w pełni do poglądu Sądu Najwyższego (II CSK 752/2011) który uznaje, że jawność urządzenia przesyłowego należy w przedmiotowej sprawie utożsamiać ze świadomością J. T. o przebiegu gazociągu. Dodatkowo trzeba zauważyć, że trasa gazociągu zaznaczona była także na różnego rodzaju mapach, do których uczestnik miał dostęp.

Korzystanie posiadacza służebności ograniczyło się do korzystania z gazociągu umieszczonego w gruncie i ewentualnie pieszych obchodów gazociągu wykonywanych do momentu ogrodzenia nieruchomości tj. do 1975r. Posiadanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu zaistnieje już w razie samego posadowienia urządzeń przesyłowych, nawet gdyby nie były konieczne inne ingerencje we własność nieruchomości (np. wejścia w celu konserwacji). Posiadaniem będzie więc trwale (rozciągnięte w czasie) umieszczenie urządzeń w przestrzeni nieruchomości i rozpoczęcie ich eksploatacji (przesyłania mediów). Posiadanie nie musi oznaczać ciągłości oddziaływań innego typu na nieruchomość obciążaną. Sąd I Instancji powołał się na pogląd Sądu Najwyższego, który rozstrzygnął, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (a więc do 2008 roku) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa. Z treści protokołu z odbioru technicznego wynika, że gazociąg wybudowano zgodnie z dokumentacją zatwierdzoną w dniu 17 lipca 1965 roku. Trasa gazociągu została uzgodniona i zatwierdzona jako zgodna z wydaną lokalizacją Nr 91/60 w dniu 27 lutego 1965 roku. Odbiór techniczny gazociągu odbył się w dniach 25-26 marca 1966 roku. Ze względu na brak w aktach sprawy dokumentu, który w sposób pewny potwierdzałby wcześniejszą eksploatację gazociągu, jako początek biegu zasiedzenia należało przyjąć właśnie dzień 25 marca 1966 roku. Uznać należy, że z tą datą rozpoczęła się eksploatacja gazociągu, jako trwałego i widocznego urządzenia - na korzystanie z gazociągu pozwoliły bowiem pozytywnie zakończone próby jego szczelności i wytrzymałości, przeprowadzone w ramach odbioru technicznego urządzenia. Dodać trzeba, że przedstawiony przez wnioskodawcę protokół odbioru technicznego stanowi odpowiednie źródło dowodowe służące wykazaniu chwili rozpoczęcia posiadania służebności. Dla oceny dobrej lub złej wiary posiadacza służebności znaczenie ma nie jego wiedza, kto jest właścicielem obciążonej nieruchomości, ale jego przekonanie co do tego, czy przysługuje mu wykonywane prawo w chwili przystąpienia do jego wykonywania. Z uwagi na to, iż wnioskodawca nie przedstawił decyzji, mocą której przedsiębiorstwo przesyłowe uzyskałoby tytuł prawny do nieruchomości J. T. czy chociażby do korzystania z niej w odpowiednim zakresie, należało przyjąć złą wiarę po stronie posiadacza służebności. W chwili kiedy rozpoczął swój bieg termin zasiedzenia, przepisy kodeksu cywilnego (art. 172 k.c. w pierwotnym brzmieniu) przewidywały 10-letni termin zasiedzenia dla posiadania w dobrej wierze i 20-letni termin zasiedzenia dla posiadania w złej wierze. Dopiero ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U z 1990 r. Nr 55, póź. 321) wprowadzono termin 20-letni i termin 30-letni. Sąd Rejonowy przyjął złą wiarę posiadacza i stwierdził, że do zasiedzenia doszło z dniem 25 marca 1986 roku, pod rządami ówczesnie obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego, na skutek nieprzerwanego, 20-letniego posiadania służebności przez kolejne przedsiębiorstwa przesyłowe.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Rejonowy podkreślił, że - zgodnie z utrwalonym orzecznictwem — korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 roku, stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. z 1989 r. Nr 3, póź. 11), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 roku, państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne go dysponenta własności państwowej. Innymi słowy — sprawowały one zarząd mieniem państwowym. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem wykonywanym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa. Ze względu na powyższe, Sąd I instancji stwierdził, iż do zasiedzenia doszło na rzecz Skarbu Państwa, skoro posiadaczem służebności były kolejne przedsiębiorstwa państwowe: Zakłady (...) od 1966 roku, (...) Zakłady (...) w m. st. W. od 1975 roku (...) od 1982 roku.

Ponadto Sąd Rejonowy podnosił, że wnioskodawca nie wykazał aby korzystał z nieruchomości uczestnika poza samym umieszczeniem gazociągu w gruncie i korzystaniem z tego gazociągu. Z zeznań świadka R. K. oraz dokumentów przedstawionych przez wnioskodawcę wynika jedynie fakt dokonywania kontroli gazociągu przez obchody piesze. Nie stanowią one jednak dowodu, że obchody takie były wykonywane również na nieruchomości uczestnika. Jednak nawet gdyby przyjąć, że obchody takie były wykonywane na nieruchomości J. T., to należy podkreślić, że możliwość ich wykonywania ustała w 1975r., tj. w momencie ogrodzenia nieruchomości. Wynikający stąd 10-letni okres wykonywania obchodów — przy uwzględnieniu złej wiary — nie pozwoliłby na zasiedzenie służebności w zakresie wkraczania na nieruchomość w celu wykonywania obchodów. Stwierdzenie zasiedzenia musi być adekwatne do zakresu korzystania z przez gestora gazociągu z cudzej nieruchomości nie zaś do zakresu aktualnych potrzeb w zakresie eksploatacji gazociągu. Wobec powyższego w pozostałym zakresie wnioski Sąd Rejonowy oddalił jako niezasadny.

Ponadto Sąd Rejonowy uzasadnił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Apelację od powyższego postanowienia złożył wnioskodawca, który zaskarżył powyższe

postanowienie w części - w zakresie oddalonym (pkt. 2 postanowienia), wnosząc o:

1. zmianę postanowienia wydanego przez Sąd I Instancji i uwzględnienie wniosku w całości,
2. zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego.

Przedmiotowemu postanowieniu zarzucił

1. naruszenie prawa procesowego:

- art. 228 kpc - przez uznanie przez Sąd, iż dowodów wymagają fakty, które wynikają z obowiązujących regulacji prawnych wskazanych w pkt. 2 zarzutów apelacyjnych, w szczególności dotyczy to korzystania przez gestorów sieci z nieruchomości uczestnika w zakresie stref określonych obowiązującymi normami w celu wykonywania czynności eksploatacyjnych.

- art. 230 kpc - przez nieprzyjęcie jako okoliczności niespornej między stronami - na skutek braku kwestionowania ze strony uczestnika J. T. w przedmiotowej sprawie (przy forsowaniu niezbędności dla służebności takiej szerokości strefy przez w/w w sprawie sygn. akt I Ns 96/11) - szerokości strefy dla gazociągu po 20 m na stronę od osi gazociągu,

- art. 231 kpc - przez niezastosowanie domniemania faktycznego w zakresie wywiedzenia z przedstawionych przez wnioskodawcę protokołów z kontroli stanu trasy gazociągu z ostatnich kilku lat w powiązaniu z zeznaniami świadka K. oraz obowiązującymi przepisami wskazanymi w pkt. 2 zarzutów apelacyjnych - faktu prowadzenia i zakresu czynności eksploatacyjnych w okresie biegu zasiedzenia oraz dokumentowania wykonywania czynności eksploatacyjnych na ogrodzonych terenach,

- art. 233 § 1 kpc - przez uchybienie swobodnej ocenie dowodów wyznaczonej ramami proceduralnymi, regułami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności w zakresie oceny dowodów:

- z zeznań uczestnika - przez przyjęcie jako istotnej dla sprawy i pewnej daty ogrodzenia działki oraz wywiedzenie z niej wniosku o niemożności zasiedzenia strefy gazociągu,

- świadka K. - przez przyjęcie jako czynności eksploatacyjnej wykazanej dowodem tylko obchodu pieszego, przy pominięciu innych czynności oraz faktów wskazywanych przez świadka,

- z protokołów z kontroli stanu trasy gazociągu - ich pominięcie jako potwierdzających wykonywanie czynności eksploatacyjnych na ogrodzonych terenach.

2. naruszenie prawa materialnego:

- wymogów obowiązujących norm branżowych BN- (...) -31 i BN- (...) -31 w zw. z § 5 rozporządzenia Min. Górnictwa z 18.08.1978 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe (Dz.U Nr 21, poz. 94) oraz w zw. z art. 172 kc - przez ich niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy, prowadzące do nieobjęcia zakresem zasiedzenia strefy po 20 m na stronę od osi gazociągu,

- § 16 - 19 Zarządzenia Min. Górnictwa i Energetyki z 01.09.1967 r. w sprawie ogólnych zasad eksploatacji urządzeń energetycznych (M.P. Nr 51, poz. 254) oraz § 14-16 Zarządzenia Min. Górnictwa i Energetyki z 20.05.1972 r. w sprawie eksploatacji sieci gazowych (M.P. Nr 28, poz. 155) - przez ich niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy, prowadzące do negowania faktu stałego wykonywania na całej trasie gazociągu czynności eksploatacyjnych.

Wnioskodawca wnosił o zmianę postanowienia w zakresie określonym we wniosku apelacyjnym.

Od powyższego postanowienia złożył również apelację uczestnik J. T. i zaskarżył je w całości , wnosił o:

1) uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z uwagi na nierozpoznanie sprawy co do istoty ,

a w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku wnosił o zmianę postanowienia i oddalenie w całości wniosku o stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie na rzecz wnioskodawcy prawa służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu z dnia 8.11.201r., obciążającej nieruchomości stanowiącą działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 3128 m2 położoną w K. objętą KW nr (...), stanowiącą własność uczestnika J. T.;

2) zasądzenie na rzecz uczestnika J. T. zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił :

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez rozstrzygnięcie sprawy niezgodnie z żądaniem wnioskodawcy i wykroczeniem poza żądanie zgłoszone przez wnioskodawcę, polegającym na stwierdzeniu w pkt 1 sentencji zaskarżonego postanowienia stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej z dniem 25 marca 1986 r. na rzecz Skarbu Państwa, co jest niezgodne z żądaniem wniesionym przez wnioskodawcę z dnia 8.11.2012 r., w którym żądał stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie prawa służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na jego rzecz;

b) naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. art. w związku z art. 187 § 1 pkt w zw. z art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c poprzez uwzględnienie wniosków dowodowych wniesionych przez wnioskodawcę niezgodnie z zasadami przewidzianymi w art. 207 § 3 k.p.c.

c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez niedokonania oceny w oparciu o cały materiał dowodowy oraz poprzez dowolne stosowanie norm art. 207 § 3 i 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. tj. dopuszczenie wniosków dowodowych, które co do zasady mogłyby być i powinny być zgłoszone przez wnioskodawcę we wniosku wszczynającym postępowanie,

d) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte wyjaśnienie podstawy prawnej, na jakiej zostało oparte rozstrzygnięcie w sprawie oraz

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) naruszenie art. 292 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nieprawidłowym oparciu rozstrzygnięcia na wskazanym przepisie i przyjęciu, iż w omawianym stanie faktycznym doszło do zasiedzenia służebności gruntowej polegającej na obowiązku każdorazowego właściciela nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 3128 m2 położoną w K. objętą KW nr (...), znoszenia posadowienia na tej nieruchomości

gazociągu wysokiego ciśnienia, co nie odpowiada ustawowym przesłankom jakie powinno spełniać ograniczone prawo rzeczowe jakim jest służebność gruntowa;

b) naruszenie art. 292 k.c. w związku z art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1995 Nr 36 poz.175/1) poprzez uznanie, iż widoczność urządzenia przesyłowego jakim jest gazociąg jest jednoznaczna z wiedzą o jego istnieniu;

c) naruszenie art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1995 Nr 36 poz. 175/1) poprzez zastosowanie prawa wstecz (28 lat) powodujące ograniczenie prawa własności uczestnika J. T. od daty, w której ze względu na ówczesnie panujący system polityczno - gospodarczy, nie mógł skutecznie domagać się ochrony swojej własności, a tym samym nie przysługiwały mu żadne środki ochrony prawnej (brak unormowań prawnych ograniczonego prawa rzeczowego służebności przesyłu).

Odpowiedź na apelację uczestnika złożył wnioskodawca, który wnosił o oddalenie apelacji uczestnika i o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jak i apelacja uczestnika J. T. jest niezasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za własne, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy omówi zrzuty podniesione przez uczestnika J. T. w związku z dalej idącą jego apelacją.

Niezasadny jest zarzut apelacyjny naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 321 § 1 KPC poprzez rozstrzygnięcie sprawy niezgodnie z żądaniem wnioskodawcy i wykroczeniem poza żądanie zgłoszone przez wnioskodawcę, polegającym na stwierdzeniu w pkt 1 sentencji zaskarżonego postanowienia stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej z dniem 25 marca 1986 r. na rzecz Skarbu Państwa, co jest niezgodne z żądaniem wniesionym przez wnioskodawcę z dnia 8.11.2012r., w którym żądał stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie prawa służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na jego rzecz. Należy podnieść, że Sąd I instancji orzekając w przedmiocie zasiedzenia służebności gruntowej nie orzekł niezgodnie z żądaniem wnioskodawcy, bowiem art. 292 KC jest szczególnym przepisem, w którym ustawodawca w sposób wyraźny dopuszcza możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie. Posiadanie służebności zdefiniował Sąd Najwyższy już w wyroku z dnia 31 stycznia 1967 r., III CR 270/66, w którym stwierdził, że posiadaczem służebności jest ten, kto korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności i o tym jego charakterze przesądza sam fakt posiadania.

Należy pamiętać, że treść służebności gruntowej, która została nabyta przez zasiedzenie jest wyznaczana przez zakres faktycznego korzystania z trwałych i widocznych urządzeń znajdujących się na nieruchomości obciążonej przez czas potrzebny do nabycia służebności przez zasiedzenie. To, że w sformułowaniu postanowienia nie ma stwierdzenia, że doszło do zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, nie powoduje, że Sąd orzekł niezgodnie z żądaniem, bowiem orzekł jaki jest zakres korzystania ze służebności. Należy pamiętać, że służebność przesyłu w dacie na którą zostało stwierdzone zasiedzenie, a więc w dacie 25 marca 1986r. nie funkcjonowała w obrocie prawnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu, której powstanie było możliwe przed wejściem w życie art. 305¹–305⁴ k.c. ma charakter służebności gruntowej.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut stwierdzenia zasiedzenia na podmiot, który faktycznie tego nie żądał to należy zważyć, że zgodnie z art. 292k.c. zd. 2 przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Oznacza to, że postanowienie stwierdzające zasiedzenie zapada po ustaleniu przez sąd z urzędu, niezależnie od wniosków uczestników postępowania, wszystkich uprawnionych posiadaczy samoistnych nieruchomości (art. 609 § 2 i 3 i art. 610 w zw. z art. 677 § 1 k.p.c.). Tym samym, merytoryczne przesłanki zasiedzenia są tu nierozdzielnie związane

z treścią orzeczenia i oznaczają nie tylko to, że nabywcą nieruchomości jest osoba wskazana w sentencji orzeczenia, ale i to, że nie było w chwili zamknięcia rozprawy innych osób, które nabyły własność tej nieruchomości wskutek zasiedzenia (post. SN z 18.9.1998 r., III CKN 608/97, L.). Wynikający z zawartego w art. 610 § 1 k.p.c. odesłania do art. 677 k.p.c. zakres niezwiązania sądu żądaniem w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia dotyczy możliwości określenia innego nabywcy, innej daty nabycia ewentualnie innego, ograniczonego przedmiotowo, zakresu nabycia własności. Tak więc przepis art. 321k.c. stosowany poprzez art. 13 § 2 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym doznaje ograniczeń.

W niniejszej sprawie prawidłowo Sąd I instancji wezwał do udziału w sprawie Skarb Państwa jako poprzednika prawnego wnioskodawcy i miał uprawnienie do orzeczenia o stwierdzeniu zasiedzenia służebności gruntowej na podmiot nie wskazany we wniosku w oparciu o wynik postępowania dowodowego.

Przechodząc do omawiania zarzutu naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. art. w związku z art. 187 § 1 pkt w zw. z art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez uwzględnienie wniosków dowodowych wniesionych przez wnioskodawcę niezgodnie z zasadami przewidzianymi w art. 207 § 3 k.p.c. i naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez niedokonania oceny w oparciu o cały materiał dowodowy oraz poprzez dowolne stosowanie norm art. 207 § 3 i 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c., tj. dopuszczenie wniosków dowodowych, które co do zasady mogłoby być i powinny być zgłoszone przez wnioskodawcę we wniosku wszczynającym postępowanie i naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte wyjaśnienie podstawy prawnej, na jakiej zostało oparte rozstrzygnięcie w sprawie, należy stwierdzić, że przedmiotowe zarzuty również są niezasadne. Po pierwsze w postępowaniu nieprocesowym zasada kontradiktoryjności właściwa procesowi doznaje licznych ograniczeń. W takich sprawach działanie sądu z urzędu i prowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest dopuszczalne, jak również strony do zamknięcia rozprawy mogą zgłaszać wnioski dowodowe i to do decyzji Sądu zależy czy wnioski te uwzględni. Pisma procesowe złożone przez wnioskodawcę z dnia 6.06. 2013r. jak i z dnia 27.01. 2014r. i wnioski w nich zawarte zostały złożone na takim etapie postępowania, że nie spowodowały jego przedłużenia. Sąd I Instancji nie musiał wyznaczać dodatkowego terminu rozprawy ani jej odraczać. Nie doszło więc do żadnego przedłużenia postępowania. Zarazem pisma pełnomocnika wnioskodawcy nie zawierały nowych twierdzeń faktycznych – stanowiły one jedynie doprecyzowanie wniosku, w związku z czym nie było podstaw do ich zwrotu. Ponadto skarżący nie wskazał, na czym polegać miało naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poza wyprowadzeniem z ocenionego materiału wniosków niekorzystnych dla uczestnika. Należy pamiętać, że przy ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje bowiem swoboda zastrzeżona treścią powołanego wyżej przepisu. W razie tylko pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie tej swobody oceny dowodów.

Ponadto Sąd I instancji w treści uzasadnienia wskazał podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia i podał, że jest to art. 292 k.c. Uzasadnienie sporządzone przez Sąd Rejonowy zawiera wszystkie elementy, o których mowa art. 328 § 2 k.p.c. Sąd rozważył wszystkie przesłanki skutkujące zasiedzeniem służebności.

Przechodząc do omawiania zarzutów prawa materialnego należy stwierdzić, że stawiane zaskarżonemu orzeczeniu zarzuty są niezasadne. Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 292 w zw. z art. 285§1 i 2 k.c.

Biorąc pod uwagę specyfikę służebności gruntowej jako przedmiotu zasiedzenia oraz wynikający z treści art. 172 k.c. wymóg samoistnego posiadania nieruchomości, należy wskazać, że w istocie przesłanką zasiedzenia służebności gruntowej jest korzystanie z nieruchomości będące przejawem władztwa nad nią w zakresie, w jakim uprawnia do niego służebność gruntowa. Władztwo to stanowi wprawdzie posiadanie zależne nieruchomości w rozumieniu art. 336 k.c., niemniej jednak ten rodzaj posiadania, w świetle wymogu jedynie odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących zasiedzenia nieruchomości do nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 k.c.), jest cechą konstytuującą ten rodzaj służebności i w żaden sposób nie niweczy wystąpienia skutku w postaci jej nabycia w drodze zasiedzenia. Tym samym niezasadny jest zarzut niespełnienia przesłanki samoistnego posiadania. Wprawdzie regulacja prawna dotycząca służebności przesyłu (art. 305⁽¹⁾ - 305⁽⁴⁾ k.c.) weszła w życie dopiero w dniu 3 sierpnia 2008 r., jednak nie stało to na przeszkodzie ustanowieniu we wcześniejszym okresie służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, a także nabyciu jej w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c.

Określona przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie treść służebności mieści się w granicach określonych w art. 285 § 1 k.c. Sąd Najwyższy dopuszcza zasiedzenie służebności gruntowej (wraz z wejściem w życie przepisów o służebności przesyłu jako tego rodzaju służebności) na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego (zob. np. wyr. SN z 19.5.2004 r., II CK 496/02, MoP 2004, Nr 12, s. 535; z 11.3.2005 r., II CK 489/04, L.; post. SN z 4.10.2006 r., II CSK 119/06, MoP 2006, Nr 11, s. (...); z 10.7.2008 r., III CSK 73/08, L.; uchw. SN z 7.10.2008 r., III CZP 89/08, B. (...), Nr 10, s. 7; wyr. SN z 12.12.2008 r., II CSK 389/08, L.). Władztwo poprzedników prawnych wnioskodawcy nad nieruchomością miało charakter faktycznego władztwa w podobnych granicach, jakie wykonuje uprawniony z tytułu służebności. Dlatego, też dopuszczalne było nabycie służebności gruntowej o treści wskazanej w postanowieniu Sądu Rejonowego przez zasiedzenie.

W kontekście jednoznacznego stanowiska judykatury, że przedsiębiorca posiada nieruchomość w zakresie służebności przesyłu od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej (tak m. in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 maja 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt V CSK 287/12 opublikowanym w OSNC 2014/2/20) należy stwierdzić, że prawidłowo Sąd I instancji przyjął początek biegu zasiedzenia na dzień odbioru technicznego gazociągu, który odbył się w dniach 25-26 marca 1966 roku. Ze względu na brak w aktach sprawy dokumentu, który w sposób pewny potwierdzałby wcześniejszą eksploatację gazociągu, jako początek biegu zasiedzenia prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął dzień 25 marca 1966 roku. Uznać należy, że z tą datą rozpoczęła się eksploatacja gazociągu, jako trwałego i widocznego urządzenia - na korzystanie z gazociągu pozwoliły bowiem pozytywnie zakończone próby jego szczelności i wytrzymałości, przeprowadzone w ramach odbioru technicznego urządzenia. Niewątpliwie korzystanie z nieruchomości uczestnika w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu polegało już na samym fakcie umiejscowienia na niej urządzenia przesyłowego. Ograniczenia we władaniu przez właściciela nieruchomości ujawniają się niewątpliwie już wtedy, gdy przedsiębiorca zajął oznaczoną część tej nieruchomości i rozpoczął prace związane z wznoszeniem urządzeń przesyłowych. Tym bardziej, że posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 19 kwietnia 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I Aca 1356/12 opublikowanym w LEX pod nr (...)).

Ponadto należy stwierdzić niezasadny zarzut naruszenia art. 292 KC w związku z art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1995 Nr 36 poz.175/1) poprzez uznanie, iż widoczność urządzenia przesyłowego jakim jest gazociąg jest jednoznaczna z wiedzą o jego istnieniu;

Istotnie w orzecznictwie prezentowano rozbieżne poglądy odnośnie interpretacji art. 292 k.c. w odniesieniu do służebności przesyłu. Nie można jednak nie zauważyć rysującej się w tym względzie stosunkowo jednoznacznej tendencji w interpretacji owego przepisu w kontekście służebności przesyłu z uwzględnieniem swoistości urządzeń przesyłowych (tak m. in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 lipca 2012 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 752/11 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), w postanowieniu z dnia 6 lipca 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I CSK 157/11 opubl. w Biul. SN 2011, nr 11 . s. 12, postanowieniu z dnia 24 kwietnia 2002 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VCKN 972/00 opublikowanym w OSP 2003, nr 7-8 poz. 100 czy postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 289/12). Urządzenie, którego dotyczyć ma posiadanie, powinno zatem stanowić wynik celowego działania ludzkiego, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy urządzeń, będących efektem ludzkiej pracy. Gazociąg jest poza wszelką wątpliwością urządzeniem rozumianym jako wytwór świadomej i celowej aktywności ludzkiej. Jest obiektem trwałym, nie zaś tymczasowym czy prowizorycznym. Linie przesyłowe z natury rzeczy dzielą się na urządzenia napowietrzne i podziemne. Gazociągi, wodociągi i kanalizacje, to w przeważającej mierze urządzenia podziemne. Dlatego też, Sąd Najwyższy w cytowanych powyżej orzeczeniach zajmował konsekwentne stanowisko, że już z tego względu nieracjonalną byłaby taka interpretacja art. 292 k.c., której wynikiem byłoby wymaganie aby rura gazowa w toku biegu terminu zasiedzenia była widoczna dla właściciela każdej nieruchomości, przez którą to urządzenie przebiega, wskazując, że przy urządzeniach tego rodzaju w omawianym unormowaniu chodzi o możliwość ich stwierdzenia w toku biegu terminu zasiedzenia przy pomocy wzroku, ale po dokonaniu odkrywk. Zajmując przedmiotowe stanowisko Sąd Najwyższy podkreślał, że w omawianej regulacji ustawodawca posłużył się wszak

pojęciem „widocznego urządzenia” a nie „urządzenia naziemnego”, co oznacza, że nie wymaga ono aby widoczność urządzenia była na powierzchni gruntu.

Analiza przedmiotowego zagadnienia nie może nadto abstrahować od ratio legis art. 292 k.c. Niewątpliwie intencją ustawodawcy było bowiem zapobieganie temu aby korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności gruntowej nie prowadziło zbyt często do powstania służebności na tej drodze kosztem uprawnień właściciela. Wykonywanie służebności z reguły nie obciąża cudzej nieruchomości w taki sposób, że wyłącza wykonywanie uprawnień właścicielskich. Wykonanie przez inną osobę trwałego i widocznego urządzenia na cudzej nieruchomości umożliwia zatem jej właścicielowi zorientowanie się, że inna osoba w ogóle korzysta z jego nieruchomości, a w konsekwencji daje mu czas i szansę na podjęcie określonych działań, stanowiąc dla właściciela widoczną przestrożę, że istniejący na gruncie stan może doprowadzić do zwężenia jego prawa. Wskazane interesy nie są jednak w żaden sposób zagrożone przy przyjęciu wskazanej powyżej interpretacji uwzględniającej specyfikę urządzeń przesyłowych. Nawet bowiem przy przyjęciu interpretacji liberalnej, w świetle dyspozycji art. 292 k.c., nie może ulegać wątpliwości, że do zasiedzenia służebności przesyłu prowadzić może jedynie taki stan rzeczy, który powinien stanowić dla właściciela wyraźne ostrzeżenie przed działaniem podmiotu, który korzystając z urządzenia przesyłowego umiejscowionego w gruncie może doprowadzić do uzyskania odpowiedniej służebności gruntowej. W przypadku urządzenia przesyłowego stan rzeczy niewątpliwie zatem przedstawiać musi się w taki sposób aby kaźdoczesny właściciel nieruchomości miał zapewnioną możliwość uzyskania wiedzy o usytuowaniu na jego nieruchomości urządzenia przesyłowego. Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym powyżej postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013 roku przyjąć należy, że jeżeli kaźdoczesny właściciel nieruchomości w toku biegu zasiedzenia miał wiedzę o zlokalizowaniu na niej gazociągu, to spełnienie przesłanki widoczności urządzenia wątpliwości budzić nie może. Jeżeli natomiast wystąpił brak takiej wiedzy u kolejnego właściciela, to należy przyjąć, że omawiana przesłanka jest spełniona, jeżeli urządzenie zostało tak oznakowane, że właściciel obiektywnie oceniając mógł i powinien taką wiedzę posiadać. Zważyć należy, że magistrale przesyłowe zgodnie z relewantnymi przepisami muszą być odpowiednio oznakowane. Przy czym w okolicznościach niniejszej sprawy wymogi przewidziane w art. 292 k.c. dla nabycia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu spełnia wiedza właściciela nieruchomości wynikająca ze świadomości pobudowania urządzenia. Uczestnik postępowania zeznał, że wiedział o wybudowaniu na jego gruntach gazociągu. Skoro właściciel nieruchomości posiadał wiedzę o istnieniu na niej określonego urządzenia przesyłowego, jego sytuacja jest w istocie analogiczna do sytuacji, w której dostrzega on, że na jego nieruchomości osoba nieuprawniona wznosi określone urządzenie i korzysta z niego. Należy przyjąć, że miał możliwość by, przed upływem okresu potrzebnego do zasiedzenia służebności, podjąć stosowne działania. W kontekście wymogów określonych w art. 292 k.c. podstawowe znaczenie ma zatem w istocie to czy stan rzeczy zaistniały na nieruchomości mógł stanowić dla właściciela ostrzeżenie, że jego prawo własności może zostać ograniczone. Tym samym należy uznać, że została spełniona przesłanka z art. 292 k.c. skutkująca zasiedzeniem służebności gruntowej, polegająca na korzystaniu przez poprzednika prawnego z trwałego i widocznego urządzenia .

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1995 Nr 36 poz. 175/1) poprzez zastosowanie prawa wstecz (28 lat) powodujące ograniczenie prawa własności uczestnika J. T. od daty, w której ze względu na ówczesnie panujący system polityczno - gospodarczy, nie mógł skutecznie domagać się ochrony swojej własności, a tym samym nie przysługiwały mu żadne środki ochrony prawnej (brak unormowań prawnych ograniczonego prawa rzeczowego służebności przesyłu). Należy podnieść, że na gruncie niniejszej sprawy zgodnie z utrwalonym orzecznictwem — korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 roku, stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. z 1989 r. Nr 3, póź. 11), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 roku, państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedynego dysponenta własności państwowej. Sprawowały one zarząd mieniem państwowym. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem wykonywanym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa. Ze względu na powyższe, Sąd I instancji stwierdził, iż do zasiedzenia doszło na rzecz Skarbu

Państwa, skoro posiadaczem służebności były kolejne przedsiębiorstwa państwowe: Zakłady (...) od 1966 roku, (...) Zakłady (...) w m. st. W. od 1975 roku (...) od 1982 roku. W toku postępowania uczestnik postępowania nie wykazał, aby podejmował w czasie biegu terminu zasiedzenia działania zmierzające do ochrony jego własności. Nie przedstawił też żadnych dowodów z których wynikałoby, że podjął takie działania po przemianach ustrojowych w 1989r. Dlatego też twierdzenia należy uznać za gołosłowne, nie poparte żadnymi dowodami. Ponadto prawo własności choć jest prawem podmiotowym o charakterze bezwzględnym, stanowiącym najszerszą i najpełniejszą formę korzystania z rzeczy, nie jest prawem o charakterze absolutnym i nieograniczonym (por. w tej kwestii także wyr. SN z 9.7.2008 r., V CSK 52/08, L.). Z mocy art. 140 KC, granice prawa własności wyznaczają trzy czynniki, a mianowicie: ustawy, zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa. Przepisem ustawy, który ogranicza wykonywanie prawa własności nieruchomości, między innymi jest art. 49 § 1 k.c., zgodnie z którym urządzenia służące do doprowadzenia lub odprowadzenia płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa (por. wyr. SN z 13.1.2011 r., III CSK 85/10, L.).

Przechodząc do omawiania apelacji wnioskodawcy, należy również stwierdzić, że zarzuty w niej przedstawione są niezasadne. Nie trafny jest zarzut naruszenia art. 228 k.p.c. bowiem do faktów powszechnie znanych zalicza się okoliczności, zdarzenia, czynności lub stany, które powinny być znane każdemu rozsądnemu człowiekowi i mającemu doświadczenie życiowe. Za powszechnie znane uznaje się przy tym wydarzenia historyczne, polityczne, zjawiska przyrodnicze i procesy ekonomiczne o charakterze wyjątkowym bądź przeciwnie - normalne i zwyczajnie zachodzące w określonym miejscu i czasie. Wnioskodawca bliżej w apelacji nie określił o jakie powszechnie fakty chodzi. Zdaje się, że wnioskodawca zapomniał, że to na nim ciążył obowiązek udowodnienia zakresu korzystania ze służebności. Zgodnie bowiem z art. 292 zd. 2 k.c. przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Oznacza to, że nie można nabyć więcej praw od tych, które się posiadało przez określony w ustawie okres czasu. Wnioskodawca nie udowodnił w toku całego postępowania, że korzystał przez określony w ustawie czas ze strefy ochronnej, nie wskazał nawet o jakiej szerokości korzystał ze strefy. Nie przedstawił dowodów na to, że po ogrodzeniu przez uczestnika J. T. przedmiotowej działki w 1975r. kiedykolwiek były wykonywane przeglądy gazociągu na nieruchomości uczestnika, bądź wnioskodawca zwracał się do uczestnika o udostępnienie terenu i taką zgodę uzyskał, bądź też wydawał zakazy co do stosowania niektórych upraw. Z całą pewnością nie jest faktem powszechnie znanym, że wnioskodawca korzystał ze strefy ochronnej. Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 230 kpc - przez nieprzyjęcie jako okoliczności niespornej między stronami, że na skutek braku kwestionowania ze strony uczestnika J. T. niezbędności dla służebności takiej szerokości strefy przez w/w w sprawie sygn. akt I Ns 96/11) - szerokości strefy dla gazociągu po 20 m na stronę od osi gazociągu. Należy podnieść, że uczestnik w przedmiotowym postępowaniu kwestionował w ogóle zasiedzenie służebności, nie przyznał okoliczności, że wnioskodawca korzystał ze strefy ochronnej i należy podnieść czym innym jest żądanie ustanowienia służebności przesyłu, a czym innym jest żądanie zasiedzenia służebności.

Ponadto niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 231 k.p.c., bowiem jak już Sąd Okręgowy podniósł powyżej zakres korzystania ze służebności winien zostać udowodniony. Sąd Najwyższy w wyr. z 2.12.2010 r. (I CSK 11/10, L.) przyjął, że możliwość zastosowania przez sąd domniemania faktycznego nie może być interpretowana jako złagodzenie - wynikającego z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c - obowiązku dowodzenia przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Wnioskodawca winien udowodnić zakres posiadania służebności.

Przechodząc do omawiania kolejnego zarzutu apelacyjnego polegającego na naruszeniu przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego to należy podnieść wbrew zarzutom skarżącego, że Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje bowiem swoboda zastrzeżona treścią powołanego wyżej przepisu. W razie tylko pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie tej swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w stanowisku Sądu I instancji, zaś skarżący prezentując niezadowolony z treści rozstrzygnięcia Sądu w żaden sposób nie wykazał, że ocena

zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., co nadaje apelacji polemiczny charakter. Należy zważyć, że zarzut wymagał dla swej skuteczności określenia nie tylko dowodów jakich dotyczy, ale podania dyskwalifikacji postępowania Sądu Rejonowego w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle całokształtu materiału dowodowego (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000r. II CKN 1105/99).

Pełnomocnik wnioskodawcy w apelacji nie wskazał na czym miałyby polegać dowolna ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy, jedynie podał ogólnikowo, że Sąd przyjął jako pewną datę ogrodzenia nieruchomości na podstawie zeznań uczestnika J. T., przy pominięciu części zeznań świadka K. i zarzucił pominięcie protokołów z kontroli trasy gazociągu. Należy podnieść, że wnioskodawca nie przedstawił dowodu przeciwnego, że ogrodzenie powstało w innej dacie. Ponadto świadek K. zeznał tylko jakie czynności wykonuje wnioskodawca na odcinku gazociągu i z jakimi żądaniami zwraca się do właścicieli nieruchomości przez które biegnie gazociąg. Były to zeznania ogólne, z których nie sposób wysnuć wnioski, że względem nieruchomości uczestnika J. T. były podejmowane takie działania. Ponadto z załączonych protokołów lustracji nie wynika, że od 1975r. w czasie biegu zasiedzenia były podejmowane jakiegokolwiek działania ze strony wnioskodawcy na gruncie uczestnika.

Przechodząc do omawiania naruszenia przepisów prawa materialnego należy podnieść, że również i te zarzuty są niezasadne. Przepisy na naruszenie których się powołuje wnioskodawca, a mianowicie naruszenie wymogów obowiązujących norm branżowych BN- (...) -31 i BN- (...) -31 w zw. z § 5 rozporządzenia Min. Górnictwa z 18.08.1978 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe (Dz.U Nr 21, poz. 94) prowadzące do nieobjęcia zakresem zasiedzenia strefy po 20 m na stronę od osi gazociągu, oraz § 16 - 19 Zarządzenia Min. Górnictwa i Energetyki z 01.09.1967 r. w sprawie ogólnych zasad eksploatacji urządzeń energetycznych (M.P. Nr 51, poz. 254) oraz § 14-16 Zarządzenia Min. Górnictwa i Energetyki z 20.05.1972 r. w sprawie eksploatacji sieci gazowych (M.P. Nr 28, poz. 155) - przez ich niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy, prowadzące do negowania faktu stałego wykonywania na całej trasie gazociągu czynności eksploatacyjnych trzeba podkreślić, że przepisy te na które powołuje się wnioskodawca nie regulowały strefy ochronnej. W dacie nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej tj. 25 marca 1986r. brak było przepisów regulujących bezpieczne odległości ochronne od linii przebiegu gazociągów. Normy odległościowe po raz pierwszy wprowadzono w rozporządzeniu Ministra Przemysłu z dnia 24.06.1989r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe (Dz. U. z 1989r. Nr 45, poz. 243). Zamieszczono tam przepis przejściowy - § 52, wskazujący, że przepisy rozporządzenia nie dotyczą sieci gazowych wybudowanych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, a także sieci gazowych, dla których przed tym dniem wydano pozwolenie na budowę. Kolejne rozporządzenia dotyczące tej materii z 1995r. i 2001r. również zawierały przepisy przechodnie o takim samym brzmieniu j.w. Ponadto nawet jeżeli by przepisy regulowały zakres strefy ochronnej to i tak zakres zasiedzenia służebności jest wyznaczany przez zakres korzystania z niej. Tak więc niezasadny jest zarzut naruszenia przywołanych powyżej przepisów prawa.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelacje wnioskodawcy i uczestnika J. T. jako niezasadne na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by odstąpić od zasady wyrażonej w przepisie art. 520 § 1 kpc.